



## krótko

### Dla maturzystów

**PIELGRZYMKA.** Maturzyści z całej diecezji gliwickiej 13 lutego spotkają się na Jasnej Górze. Pielgrzymka będzie odbywała się pod hasłem: „Budujemy zdrowe relacje”. W programie: Msza pod przewodnictwem bp. Jana Wieczorka, Droga Krzyżowa na jasnogórskich watach, konferencja ks. dr. Andrzeja Pytlika, możliwość skorzystania z sakramentu pokuty.

### O jedność chrześcijan

**DIECEZJA.** Nabożeństwa o jedność chrześcijan odbędą się:

■ w Bytomiu 24 stycznia, w kaplicy kościoła ewangelicko-augsburskiego przy pl. Klasztornym 3, początek o godz. 10.00, w nabożeństwie będzie uczestniczył bp Jan Wieczorek; w bytomskim kościele Trójcy Świętej 25 stycznia o godz. 16.00 odbędzie się nabożeństwo ekumeniczne,

■ w Gliwicach 25 stycznia o godz. 13.00 w kościele św. Michała Archanioła Mszę odprawi ks. inf. Konrad Kołodziej, słowo Boże wygłosi ks. Paweł Lewicki z Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego; ■ w Zabrze, w kościele św. Józefa, 25 stycznia o godz. 16.00 odbędzie się nabożeństwo słowa Bożego, na którym kazanie wygłosi ks. Dariusz Dawid, proboszcz par. ewangelicko-augsburskiej.

## Noworoczne spotkanie w Gliwicach

# Artystyczny początek roku

Muzyka ludowa w świetnym wykonaniu zabrzmiała w Gliwicach. 11 stycznia podczas spotkania artystów **zagrała Kapela Wałasi i Lasoniowie.**



**Wałasi i Lasoniowie kilkakrotnie bisowali podczas koncertu w Gliwicach**

Z początkiem nowego roku w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II spotkali się twórcy różnych dziedzin sztuki. Tym razem do Gliwic zaproszeni zostali też muzycy z Istebnej i Mikołowa. Zagraли utwory folkowe, pośród których nie zabrakło również bożonarodzeniowych klimatów. Kapela Wałasi istnieje od 1985 roku. Twórczość muzyków wielokrotnie była nagradzana, otrzymali również Nagrodę im. Oskara Kolberga przyznawaną za zasługi dla kultury ludowej. Występują wspólnie z Krzysztofem i Stanisławem Lasoniami, muzykami klasycznymi, prezentując wspólnie muzykę ludową na

wysokim poziomie. Publiczność zebrana w Centrum im. Jana Pawła II kilkakrotnie domagała się bisów. Muzycy grają również na tradycyjnych instrumentach ludowych. Do Gliwic zabrali ze sobą gajdy. – Jak wiele można przekazać myśli i miłości poprzez muzykę – stwierdził po zakończonym koncercie bp Jan Wieczorek. A zwracając się do artystów, przypomniał, że Centrum, które jest pomnikiem diecezji dla Jana Pawła II, jest dla nich zawsze otwarte: – Życzymy sobie, żeby ten duch radości i drgnienia serca, które współbrzmiały z sercem Ojca Świętego, dalej udzielały się tym, którzy będą się tu gromadzić – mówił.

Do 5 lutego w centrum można oglądać obrazy Barbary Jonderko-Jaęły. Wernisaż wystawy zatytułowanej „Impresje – Ziemia Święta” odbył się właśnie podczas noworocznych spotkań artystów. Malarka pochodzi z Bytomia, w tym mieście prowadziła galerię sztuki Towarzystwa Popierania Nauk i Sztuk „Impuls” w dawnym Szpitalu Górniczym i galerię Rynek promującą młodych artystów. Stworzyła zaprojektowaną przez siebie galerię sztuki Od Nowa. W Centrum prezentowane są również konkursowe prace studentów architektury Politechniki Śląskiej, w tym roku tworzone pod hasłem „Opowieść wigilijna”. **mf**

## Kolęda w ośrodku

**RUSINOWICE.** 5 stycznia z kolędą do Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej przyjechał bp Jan Wieczorek. W spotkaniu kolędowym uczestniczyli pracownicy i pacjenci z opiekunami przebywający właśnie na turnusie w Rusinowicach. Rozpoczęło się ono w kaplicy Mszą św. pod przewodnictwem biskupa gliwickiego, a później był czas na odwiedzenie wszystkich części ośrodka. Kolędowanie trwało trzy godziny, ponieważ w części hotelowej bp Jan Wieczorek odwiedził, obdarowując przygotowanymi paczkami, wszystkich uczestników turnusu rehabilitacyjnego. Przebywa tu obecnie prawie 80 osób. **mf**



**Bp Jan Wieczorek odwiedził wszystkie pokoje w ośrodku, obdarowując pacjentów paczkami. Z prawej: ks. Franciszek Balion, dyrektor ośrodka**

## FOTOREAKCJA na potrzeby innych

**GLIWICE, BYTOM.** Uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych nr 3 w Bytomiu mają pracownię ceramiki dzięki charytatywnej akcji, w którą włączyli się śląscy artyści, przekazując na wystawę swoje fotografie. Projekt został nazwany FOTOREAKCJA. Przez cały tydzień w gliwickiej galerii Art-Studio były wystawione i sprzedawane prace znanych fotografów. W tym czasie wystawę odwiedziło około stu osób, nie tylko z Gliwic, ale z całego Śląska. W sumie zebrano ponad 10 tysięcy złotych, które zostały przeznaczone na zakup pieca do wypalania ceramiki i potrzebne akcesoria do pracy z gliną. – Fotograficy byli

bardzo otwarci i chętnie przekazywali swoje prace na wystawę. Żadna z osób, do których się zwróciliśmy, nie odmówiła nam. Kiedy pierwszego dnia zainteresowanie wystawą przeszło nasze najśmielsze oczekiwania, wielu mówiło, iż dzięki tej akcji uwierzyli na nowo, że wszystko jest możliwe. Akcja przypominała też, że fotografia to sztuka i jako taką warto ją mieć np. u siebie w domu – mówi odpowiedzialna za projekt Katarzyna Kalina i wymienia innych, którzy pomagali w przeprowadzeniu akcji: Magdalenę Baraniecką, Marcina Gołaszewskiego, Michała Mrozka, Leszka Słabickiego i Rafała Nowakowskiego. **mf**



**Wystawę w galerii Art-Studio odwiedziło ponad sto osób. Wielu kupiło jedną lub kilka fotografii**

## Bytomianka Zimy 2008

**BYTOM.** Barbara Kulikowska została uhonorowana tytułem Bytomianki Zimy 2008. Nagroda jest podziękowaniem za jej wieloletnią działalność społeczną oraz pomoc charytatywną dla najbardziej potrzebujących. Barbara Kulikowska jest prezesem PSS Społem w Bytomiu. Odnosi sukcesy w biznesie i zarządzaniu firmą, ale przede wszystkim od wielu lat z poświęceniem działa na rzecz ludzi będących w potrzebie. **wp**



**Barbara Kulikowska od lat pomaga potrzebującym w Bytomiu**

## Sukces Pyrzowic

**DRUGI W POLSCE.** Niespełna 2,5 miliona pasażerów odprawił w ubiegłym roku Międzynarodowy Port Lotniczy w Pyrzowicach. Liczba ta daje Katowicom drugie miejsce w rankingu regionalnych polskich lotnisk, na pierwszym miejscu uplasowały się krakowskie Balice z liczbą prawie 3 mln pasażerów. W porównaniu

z rokiem 2007 zauważono wzrost ruchu regularnego oraz czarterowego. Największy ruch pasażerów odnotowano w lipcu – 301 691 osób. Rok 2008 to również wiele nowych połączeń lotniczych, m.in. sześć nowych tras regularnych do Shannon, Birmingham, Londynu-Stansed, Bolonii i Stuttgartu oraz osiem połączeń czarterowych. **w**

## Zabrzańscy jasełkowicze

**ZABRZE.** 6 stycznia w Domu Kultury Guido spotkali się najlepsi jasełkowicze z całego miasta. Mniejsi i więksi przedstawiali bożonarodzeniowe inscenizacje. Każdy na inny sposób starał się pokazać, jak przeżywa sceny sprzed 2000 lat. Gala Zabrzańskiego Przeglądu Jasełek zgromadziła najlepszych z nich. – Przedstawienia były piękne, bardzo dobrze przygotowane i dzięki temu łatwiej przyjąć, że

Boże Narodzenie to rzeczywistość, a nie tylko prawda historyczna – powiedział ks. Józef Dorosz, proboszcz parafii św. Józefa w Zabrze, który zasiadał w jury. Najwyżej oceniono przedstawienia przygotowane przez dzieci i młodzież z Przedszkola nr 38, Szkół Podstawowych nr 25 oraz 18, a także Zespołu Szkół Specjalnych nr 38. W sumie w przeglądzie wzięło udział ponad 600 osób. **wp**

## Ruszyła Gimnazjada

**TARNOWSKIE GÓRY.** W tarnogórskim Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie inauguracyjne Mistrzostwa Gimnazjów o Puchar Burmistrzów i Wójtów Powiatu Tarnogórskiego, czyli Gimnazjadę. Głównym koordynatorem zawodów będą Tarnowskie Góry, a organizacją poszczególnych konkurencji sportowych zajmą się gminy powiatu tarnogórskiego. Gimnazjada rozgrywana jest w kilku dyscyplinach, m.in.: biegach

przełajowych, tenisie stołowym, siatkówce, halowej piłce nożnej, pływaniu i szachach. **w**

**GOŚĆ GLIWICKI**

gliwice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice  
TELEFON/FAKS 032 750 61 30  
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner –  
dyrektor oddziału,  
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

## Diecezjalny finał XIV Konkursu Biblijnego

## Zmagali się ze św. Janem

**Nie spodziewałem się, że będzie tak trudno, ale cieszę się, że doszedłem w tym roku do finału diecezjalnego – powiedział Paweł Osiński ze Szkoły Podstawowej w Kochanowicach.**



Na wyniki czekają (od lewej) Tomasz Wyka (SP nr 12 z Gliwic) oraz Piotr Ledwoń, Paweł Osiński i Agnieszka Huć (SP w Kochanowicach)

**W** Centrum Edukacyjnym odbył się 9 stycznia diecezjalny finał XIV Konkursu Biblijnego. Najlepsi, którzy przyjechali do Gliwic, przeszli wcześniej etap szkolny i rejonowy. – Do etapu rejonowego zakwalifikowano 351 uczniów szkół podstawowych, z klas od IV do VI, którzy zostali wyłonieni w etapie szkolnym – powiedział ks. Adam Spalek, wizytator diecezjalny katechezy. – W finale diecezjalnym wzięło udział już tylko 60 najlepszych.

Aby odpowiedzieć na 25 pytań, finaliści mieli godzinę. Marcelina Dyjas z Paczyny uporała się z testem już w dziesięć minut. Zajęła 5 miejsce. Pytania były testowe, otwarte, w niektórych trzeba było uzupełnić cytaty. – Najtrudniejsze były pytania otwarte, w których należało opisać odpowiedź na postawione zadanie – powiedziała po wyjściu z sali Agnieszka Huć z Kochanowic. – Dużo problemów miałam z pytaniem dotyczącym Parakleta, w którym trzeba było podać pierwotne znaczenia tego słowa.

W ocenie jurorów poziom wiedzy może wręcz zdumiewać. W tym roku konkurs biblijny dotyczył Ewangelii według św. Jana. – Nie jest to łatwy tekst, a oprócz niego uczniowie musieli znać również wstęp do tej Ewangelii, przypisy oraz słownik. Wszystko to opanowali perfekcyjnie – powiedziała Józefa Tomczyk, która z ks. A. Spalkiem ułożyła tegoroczny test.

Ostatecznie najlepszym okazał się Michał Janus ze SP nr 15 w Zabrze (katechetka Izabela Marszałek). Na 50 możliwych do zdobycia punktów zabrzańscy uczeń uzyskał ich aż 45. Drugie miejsce zajęła Anna Rakoszek z Zespołu Szkół w Wieszowej (katechetka Justyna Hewig), a trzecie Kamil Janas ze SP nr 4 w Bytomiu (katechetka Michalina Kazior).

Konkurs biblijny odbył się w pięciu diecezjach: katowickiej, gliwickiej, bielsko-żywieckiej, częstochowskiej oraz sosnowieckiej. Honorowy patronat nad

konkurem objęli biskupi diecezji biorących udział w konkursie oraz Śląski Kurator Oświaty.

**Ks. Waldemar Packner**

### Solidna wiedza, mocna wiara



**Ks. ADAM SPALEK**  
DIECEZJALNY  
WIZYTATOR  
KATECHEZY

– Wszyscy

uczniowie byli bardzo dobrze przygotowani, a musieli się zmagać z pytaniami, które mogłyby sprawić kłopot nawet absolwentom teologii. Uczniowie nie tylko znali tekst, czasem wręcz na pamięć, ale najważniejsze, że go rozumieli. Przystawiając Ewangelię św. Jana, mieli okazję pogłębić swoją wiarę, a to w tym konkursie było najważniejsze. Liczyła się nie tylko wiedza i znajomość Ewangelii, ale świadectwo wiary, które ci młodzi ludzie składali w swoim środowisku. Przy okazji dziękuję wszystkim katechetom za zaangażowanie i poświęcony uczniom czas.

■ R E K L A M A ■

POŻYCZKA BEZ OPŁAT!

<b>BEZ ZAŚWIADCZEŃ</b>
DO KWOTY 10.000 PLN
<b>BEZ PORĘCZYCIELI</b>
DO KWOTY 10.000 PLN
<b>BEZ ZGODY WSPÓŁMAŁŻONKA</b>
DO KWOTY 10.000 PLN

[www.silesia-centrum.pl](http://www.silesia-centrum.pl)

**BYTOM** ul. Gliwicka 14, tel. (032) 280 95 50 / ul. Łużycka 7, tel. (032) 386 03 24  
 ul. Białowska 3, tel. (032) 395 27 17 / ul. Chorzowska 12, tel. (032) 280 81 62  
 ul. Konstytucji 91, tel. (032) 387 72 51 / ul. Tatrzarska 2, tel. (032) 280 77 73  
 al. Legionów 10, tel. (032) 388 50 81 **GLIWICE** ul. Nowy Świat 9c, tel. (032) 332 19 94  
**LUBLINIEC** Plac Kopernika 3, tel. (034) 351 10 47 **PYSKOWICE** ul. Chopina 1, tel. (032) 333 36 75  
**TARNOWSKIE GÓRY** ul. Opolska 10, tel. (032) 285 45 17 / Aleja Kwiatów 25, tel. (032) 285 76 42

Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan

# Różne drogi, wspólny cel

Rozmowa z siostrą **Martą Grudke**, diakonisą Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

**KLAUDIA CWOŁEK: Na czym polega rola diakonisy w Kościele ewangelickim?**

**S. MARTA GRUDKE:** – Diakonia to jest służba, a diakonisa służy wszędzie, gdziekolwiek zostanie postawiona, czy to wśród osób starych, chorych, czy wśród dzieci. Diakonisa przynależy do diakonatu – społeczności siostr, ale są też tzw. siostry zborowe, pracujące wśród potrzebujących konkretnego zboru, czyli parafii. Zanim przeszłam na emeryturę, prowadziłam dom opieki „Ostoja Pokoju” w Miechowicach, stworzony przez matkę Ewę, założycielkę diakonatu, którego tradycja jest kontynuowana obecnie przez diakonat w Freudenbergu w Niemczech.

**Czy diakonise składają śluby tak jak zakonnice w Kościele katolickim?**

– Po okresie próbnym i nowicjacie, czyli mniej więcej po siedmiu, ośmiu latach przygotowań, jesteśmy wyświęcane na diakonise i wtedy przyrzekamy wierność Panu Jezusowi i Kościołowi.

**Podobno próbowano Siostrę skłonić do przejścia do Kościoła katolickiego. Jak to było?**

– W moich rodzinnych stronach, w Brzezinach koło Łodzi pracowałam w szpitalu w kuchni. Chorych przychodzili spowiadać franciszkanie i ksiądz z tamtejszej parafii, którzy przekonywali mnie, że zbawiający jest jedynie Kościół katolicki. Więc ja się wtedy pytałam i Pan Bóg bardzo mi szybko odpowiedział, że nie ma innej drogi zbawienia jak wiara w Pana Jezusa. Nie z uczynków, ale z wiary człowiek jest zbawiony, choć uczynki należą do chrześcijaństwa. Jak



Siostra Marta Grudke u wejścia do domku matki Ewy

czyta się Pismo Święte, to tam wyraźnie Pan Jezus mówi, że tylko przez Niego jest zbawienie, przez Jego ofiarę na krzyżu. Na tym opiera się Kościół ewangelicki i na tym również ja sama oparłam decyzję pozostania przy moim wyznaniu.

**W szpitalu w Brzezinach pracowały też katolickie siostry zakonne?**

– Tak, to były siostry pochodzące ze Wschodu, stamtąd wysiedlone. Za czasów komunistycznych wyrzucono je ze szpitala, który prowadziły i w którym wykonywały wszystkie prace.

**Czy ich życie Siostrę pociągało?**

– Dobrze się z nimi czułam. Siostra Urszula, która pracowała ze mną w kuchni, była sympatyczna i bardzo ludzka. Gdy już przygotowywałam się do wyświęcenia, pojechałam je odwiedzić. Wtedy wypytywały mnie, co robię, na co ja się tylko śmiałam i nie odpowiadałam wprost. Wtedy ta siostra z kuchni sama zgadła, że wstępuję do klasztoru. Pewnie żałowały, że nie do nich, ale chyba cieszyły się, że wybrałam służbę Panu Bogu.

**Jak Siostra – diakonisa ewangelicka – jest postrzegana w środowisku, gdzie większość stanowią katolicy?**

– W Miechowicach mam bardzo dobry kontakt z elżbietankami, które zapraszają mnie na swoje rekolekcje i jubileusze. W najbliższym sąsiedztwie jestem jedyna, więc wszyscy mnie znają i wiedzą, kim jestem. Wiele osób poznają też dlatego, że przychodzą zwiedzić domek matki Ewy. Nieraz zapraszana jestem także do szkół z prelekcjami o matce Ewie.

**Czy jedność chrześcijan wydaje się Siostrze możliwa?**

– Wśród ludzi naprawdę wierzących i modlących się ona jest, niezależnie od wyznania. Mamy jednego Boga, to też łączy nas z żydami, którzy jako pierwsi wybrani są uprzywilejowani. Możemy więc z wszystkimi modlić się, każdy na swój sposób.

**Czy według Siostry Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan jest potrzebny?**

– Tak, to jest dobra inicjatywa, bo dużo ludzi niektóre rzeczy w swoim Kościele uważa za nieprawidłowe. Dlatego takie

spotkania są pożyteczne, bo możemy wymieniać nasze opinie, razem modlić się i czytać Pismo Święte, które jest jedno. Zresztą Pan Bóg w różny sposób do ludzi przemawia. A w każdym sercu zasiana jest tęsknota za Bogiem, tylko człowiek ją często zagłusza. Przychodzą jednak takie momenty, że musi się opowiedzieć, czy wierzy, czy nie. ■

## Siostra Marta Grudke

jest diakonisą Kościoła ewangelickiego w Bytomiu-Miechowicach, gdzie przybyła w 1952 roku, a od 1959 mieszka na stałe. Pochodzi spod Brzeziny koło Łodzi. Do 1995 roku prowadziła dom opieki „Ostoja Pokoju” w Miechowicach, założony w 1890 roku przez Matkę Ewę von Tiele – Winckler, wielką słuźebnicę ubogich. Obecnie jest jedyną diakonisą w Miechowicach, opiekuje się zabytkowym domkiem Matki Ewy, gdzie urządzono muzeum.

## Rodzinny konkurs

## Znasz Rudy?



Wspólnie z Radiem Plus zapraszamy do udziału w konkursie. Okazją jest 750. rocznica przybycia cystersów do Rud, a do wygrania ciekawe nagrody.

W każdym tygodniu na naszych łamach zadajemy pytanie, dotyczące historii opactwa w Rudach oraz działalności cystersów. Kolejne pytanie brzmi: **W drodze do Wiednia Rudy odwiedził między innymi król Polski. O jakiego monarchę chodzi?**

Aby wygrać nagrodę, należy zadzwonić do Radia Plus w poniedziałek 19 stycznia po godz. 17.00, podczas audycji „Jak mija dzień?” (telefon do studia: 032 232 52 32) i odpowiedzieć na pytanie podane w „Gościu” oraz zmierzyć się z dodatkowym pytaniem zadany na antenie przez prezentera. Osoba, która poprawnie odpowie na oba pytania, otrzyma rodzinne zaproszenie do Fantasy Parku w Rudzie Śląskiej (można pograć w kregle, bilard oraz gry elektroniczne).

Zapraszamy do zabawy, która łączy przyjemne z pożytecznym. Konkurs jest okazją nie tylko do zdobycia nagród, ale i pogłębienia wiedzy o naszym diecezjalnym sanktuarium oraz zaproszeniem do odwiedzenia tego niezwykłego miejsca. Więcej na: [www.rudy-opactwo.pl](http://www.rudy-opactwo.pl).

Pasmo prezenterskie „Jak mija dzień?” trwa od godz. 16.00 do 20.00. To czas wiadomości z regionu, kraju i świata. To również liczne zapowiedzi wydarzeń kulturalnych na Śląsku, przeplatane przebojami w dobrym nastroju. Zapraszamy do słuchania! ■



## Inscenizacja na bytomskim rynku

## Mędracy na wielbłądach

Trzej Królowie na wielbłądach wjechali 7 stycznia na bytomski rynek, **żeby oddać pokłon Dzieciątku.**



Wielbłądy na rynku wzbudzały duże zainteresowanie mieszkańców Bytomia

– Chcieliśmy w tym roku wyjść z przeglądem na zewnątrz. Postanowiliśmy zebrać mieszkańców miasta wokół szopki na rynku. A przy tej okazji uczyć

też dzieci rzeczy podstawowych, takich jak wspólne kolędowanie – mówi Damian Pomocka, nauczyciel religii w ZSMS.

mf

Inscenizację przygotował Zespół Szkół Mechaniczno-Samochodowych w Bytomiu, od 10 lat organizujący w mieście Przegląd Obrzędów Bożonarodzeniowych. Wielbłądy, które razem z opiekunami przyjechały ze Szczawnicy, należą do Cyrku Safari. W postaci występujące w przedstawieniu wcielił się uczniowie bytomskich szkół i aktorzy teatru działającego w MDK. Wspólne kolędowanie poprowadzili franciszkanie z Panewnik.

## Wyciąg w Kochcicach

## Harnaś czeka na narciarzy

W południe 6 stycznia ruszył po dwóch latach przerwy stok narciarski w Kochcicach.

Stok Harnaś rozpoczyna czwarty sezon, ale tylko pierwszy był udany, bo w dwóch ostatnich latach – w związku z kiepskimi zimami – wyciąg nie ruszył. Na pomysł stworzenia tego miejsca dla narciarzy wpadł Henryk Hadaś. – Przedstawiłem pomysł wójtowi, a on przyklasnął. W trzy miesiące udało nam się wszystko przygotować. Prace zaczęliśmy w październiku, a w grudniu stok był już gotowy – mówi.

Stok Harnaś ma 200-metrową trasę i wyciąg orczykowy, obok niego znajduje się restauracja urządzona w formie kamiennej grotty. Karnet na 11 zjazdów kosztuje 10 zł, wypożyczenie nart na 2 godziny – 15 zł. Dzieci z gminy Kochcice, które przyjadą w zorganizowanych grupach z nauczycielem, mogą korzystać ze stoku bezpłatnie. ■

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Składamy serdeczne podziękowanie za modlitwy i udział w ceremonii pogrzebowej

śp.

księdza kanonika

## NORBERTA NIEMCA

emerytowanego proboszcza parafii MB Nieustającej Pomocy w Kozłowej Górze

BISKUPOWI JÓZEFOWI KUPNEMU,  
KAPITULE METROPOLITALNEJ W KATOWICACH,  
KSIĘŻOM PRAŁATOM, KSIĘŻOM KANONIKOM,  
KSIĘŻOM DZIEKANOM, KSIĘŻOM EMERYTOM,  
POZOSTAŁYM KAPŁANOM, PRACOWNIKOM SĄDU  
METROPOLITALNEGO W KATOWICACH,  
SIOSTROM ZAKONNYM, PARAFIANOM  
Z KOZŁOWEJ GÓRY, GIERAŁTOWIC, STAREGO BIELSKA,  
PRZYJACIOŁOM I WSZYSTKIM BIORĄCYM UDZIAŁ  
W LITURGII POGRZEBOWEJ.

Dziękujemy w szczególności  
KSIĘDZU WALERIANOWI TRONTOWI,  
PROBOSZCZOWI PARAFII MB NIEUSTAJĄCEJ POMOCY  
W KOZŁOWEJ GÓRZE, ZA WSPÓŁCZUCIE  
I OKAZANĄ POMOC.

Pogrążona w smutku rodzina

# Najpierw mąż, potem dziecko



**MŁODYM MATKOM** radzę, żeby powiesiły sobie nad łóżeczkiem dziecka kartkę z napisem: **Najważniejszą osobą w moim życiu jest mój mąż** – mówi s. Emanuela z Szensztackiego Instytutu Sióstr Maryi.

**Siostra Emanuela zaprosiła matki na spotkanie do domu sióstr w Łąbędach**

Jest to owoc wielkopostnego czuwania Ruchu Szensztackiego na Jasnej Górze, poświęconego macierzyństwu. Po nim kobiety same wyszły z inicjatywą, żeby taką wspólnotę – z powodzeniem działającą w innych diecezjach – założyć u siebie.

Barbara Pastok, która była wtedy na czuwaniu, choć jest już babcią, wciąż widzi potrzebę rozwoju duchowego. – Na spotkania przychodzę nie z braku zajęć, ale ponieważ chcę się czegoś nauczyć. To jest dla mnie szansa, bo wiem, że nie zawsze prawidłowo postępuję i myślę, że wiele mogę się jeszcze tutaj dowiedzieć – opowiada.

tekst i zdjęcia

**KLAUDIA CWOŁEK**

kcwolek@goscniedzielny.pl

**C**hoć sama nie ma męża ani dzieci, o życiu rodzinnym opowiada z pełną pasją. – Duchowość małżeńska jest tak piękna, a tak słabo rozpowszechniona, że aż serce mi się kraje. Gdy ją studiowałam, tak się zafascynowałam, że gdybym nie była siostrą, nie wiem jak by to się skończyło – żartuje.

Siostra Emanuela Hipnarowicz pochodzi z małej miejscowości koło Raciborza i należy do Szensztackiego Instytutu Sióstr Maryi. W diecezji gliwickiej odpowiedzialna jest za wspólnoty Rodzin i Matek Szensztackich. Te ostatnie zawiązały się niedawno jako odpowiedź na potrzeby samych kobiet.

– Trzeba dowartościować duchowość kobiety jako żony. Jeżeli mamy odpowiadać na problemy świata, to musimy pokazać, że w katolickim ideale małżeństwa

bycie żoną jest czymś wartościowym. A wśród większości kobiet pokutuje przekonanie, że najważniejsze jest dziecko i nasza ludzka kobieca natura też tak nam podpowiada – mówi o idei formacji s. Emanuela.

**Kobiety potrzebują spotkań**

Pierwsza wspólnota matek w diecezji gliwickiej zawiązała się w czerwcu 2008 roku w Łąbędach, druga w grudniu – w Żernikach.

## Wymiana myśli i doświadczeń

Na spotkania w Łabędach przychodzi na razie osiem kobiet, większość w wieku średnim, choć są też młodsze. Mała grupa jest atutem wspólnoty. – Trzeba dać ludziom możliwość otwarcia się, żeby spotkanie nie było tylko przekazaniem informacji, ale doświadczeniem obecności Pana Boga. A to w dużej grupie jest trudne, bo tam istnieje pokusa zostania kimś anonimowym – mówi s. Emanuela. Właśnie dlatego dała na początku kobietom wiele czasu na wzajemne poznanie i zwyczajne wygadanie się. Grupa jest otwarta, nie trzeba koniecznie mieć dzieci, żeby w niej uczestniczyć.

– Siostry są bardzo życiowe, nie chodzą ponad problemami ludzi. Biorą udział w życiu i nie raz wiedzą o nim więcej od nas, bo mają kontakt z różnymi osobami – mówi pani Barbara.

Małgorzata Kalisz, opuszczona przez męża matka dwóch córek, trafiła do wspólnoty przez swojego brata, który z żoną należy do Rodzin Szensztackich. Wiedząc, co przeżywa, zaproponował jej udział w grupie dla matek. Pomyśl okazał się trafiony. – Szukałam czegoś i prosiłam Pana Boga, żeby mi to znalazł – mówi pani Małgorzata. – Wiedziałam, że muszę gdzieś pójść, żeby nie zwariować, bo zostałam doświadczona przez życie – wyznaje. Dziś chce przekazywać innym kobietom, że nie są same, że w ciężkich chwilach wystarczy zwrócić się do kogoś, by znaleźć wsparcie. – Czuję radość wewnętrzną, że mogę podzielić się swoimi doświadczeniami, otrzymać od siostry jakąś

radę, bo czasami wydaje mi się, że wszystko jest beznadziejne. Chcę powiedzieć kobietom, że są świetne, że jesteśmy silne i potrafimy sobie radzić w każdej sytuacji. Wspiera nas Matka Boża, kobieta, która też przechodziła przez różne problemy i troski.

## Odkrywanie duchowości

Spotkanie Matek Szensztackich to jednak nie tylko czas wymiany doświadczeń i modlitwy, ale bardzo konkretny program formacyjny. Jego korzenie sięgają lat 40. ubiegłego wieku, gdy w Niemczech powstała pierwsza taka grupa. Ojciec Józef Kentenich (1885–1968), założyciel Ruchu Szensztackiego, już wtedy zwracał uwagę na duchowość kobiety jako żony, której zadaniem jest dawanie miłości. Według niego, matka wtedy wypełnia swoje powołanie, gdy jest sercem rodziny, z którego tryska gorąca, bezinteresowna i roztropna miłość – pełna, bo zakorzenienia w Sercu Chrystusa.

Choć mogło by się wydawać, że po tylu latach czas spotkań stanowiących już minął, s. Emanuela uzasadnia ich sens. – Mężczyźni nie zawsze można zachęcić do spotkań w grupie rodzin, a jednak bardzo ważne jest, żeby wspomóc rodzinę chociażby przez kobiety – tłumaczy. W pracy z matkami skupia się więc na dowartościowaniu duchowości kobiety jako żony i podkreśla przy każdej okazji znaczenie miłości małżeńskiej. – Często kobieta zapomina, że właściwa relacja z mężem uzdalnia i daje siły do miłości rodzicielskiej, a nie na odwrót. To jest bardzo ważne, bo mamy tutaj trochę pomieszane pojęcia. Wynika to z funkcjonującego w przeszłości, również w Kościele,



Sanktuarium Matki Jedności i siedziba Instytutu Świeckiego Państwa Szentsztat w Zabrze-Rokitnicy

stereotypu patrzenia na małżeństwo, którego zadaniem miałyby być jedynie rodzicielstwo.

Dla wielu usłyszane na spotkaniach słowa są wyzwajającą nowością. Jednak Szentsztat proponuje także coś bardzo niemożliwego, czyli przekonanie, że „kobieta panuje przez bezinteresowną służbę”. – Dojrzała kobieta, która zna swoją naturę i wie, jaki ma wpływ na mężczyznę, rozumie o co chodzi i przeczuwa, że właśnie w tym tak bardzo może naśladować samego Boga – przekonuje

s. Emanuela. – To jest jednak wielka sztuka tak układać relację, by opierała się na miłości, bez poczucia wykorzystania. I nie można tego nauczyć się z dnia na dzień, bo budowanie więzi wymaga bardzo dużo uwagi i czasu. ■

Spotkania formacyjne Matek Szensztackich odbywają się raz w miesiącu. Informacji o wspólnotach szensztackich w diecezji udziela: s. Emanuela Hipnarowicz, tel. 32 234 25 33, e-mail: gliwice.rodziny@szentsztat.pl

## Międzynarodowy ruch z Szentsztat

Założycielem Ruchu Szensztackiego jest o. Józef Kentenich (1885–1968). 18 października 1914 roku zawarł on przymierze miłości z Matką Bożą w Szentsztat (niem. Schönstatt), koło Koblenz nad Renem. Jest to zarazem data założenia wspólnoty Ruchu Szensztackiego, którego szczególną misją jest wychowywanie ludzi na wzór Maryi. Mają oni być zdolni do budowy we współczesnym świecie nowego chrześcijańskiego porządku społecznego. Ich zadaniem jest dążenie do świętości w codziennym życiu, w zwyczajnych warunkach, niezależnie od stanu i wykonywanej pracy. Ruch Szensztacki ma bardzo rodzinny charakter i rozwinął się w liczne wspólnoty i instytuty – młodzieży, rodzin, matek, osób konsekrowanych. Jedną z jego gałęzi jest wspólnota kontemplacyjna. Dzięki tej różnorodności w Ruchu może odnaleźć się wiele osób. Programem dla wszystkich są słowa: „Pod opieką Maryi chcemy wychowywać samych siebie na wolne, mocne, gotowe do wielkich poświęceń osobowości”. W całym świecie, gdzie Ruch zapuszcza korzenie, powstają wierne kopie kapliczki – prasanktuarium w Szentsztat z obrazem Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej. W diecezji gliwickiej takie lokalne sanktuarium znajduje się w Zabrze-Rokitnicy przy ul. Generała Andersa 67. Jest ono darem Ruchu Szensztackiego dla Kościoła na 2000 lat chrześcijaństwa. Przyjęło nazwę Sanktuarium Matki Jedności, a jego kamień węgielny, poświęcony przez Jana Pawła II w 1999 roku Gliwicach, zawiera fragment muru berlińskiego. Tutaj 18. dnia każdego miesiąca o godz. 18.00 członkowie Ruchu Szensztackiego spotykają się na wspólnej Eucharystii, w której mogą uczestniczyć wszyscy chętni.



Na pierwszym planie: Małgorzata Kalisz i Barbara Pastok

## Wieczór Trzech Króli w zbrostawickiej Stodole

## Coś ponad własną miarę

Artyści po raz pierwszy przyjechali do Stodoły Artystycznej w Zbrostawicach z darami 18 lat temu. Zawsze **6 stycznia ofiarują je Nowonarodzonemu i sobie nawzajem.**



Co rok prof. Józef Dziełicki (z lewej) kroi chleb, dzieląc się z gośćmi jakąś opowieścią. Obok gospodarz spotkania prof. Werner Lubos

Postanówmy sobie w tym roku uczynić coś, co jest ponad naszą miarę. Nawet jeśli się nam to nie uda, samo podjęcie próby jest już wartościowe i interesujące – zachęcał zebranych na kołędowaniu w Stodole gospodarz spotkania prof. Werner Lubos. Pomysł na te coroczne spotkania jest właśnie taki – artyści różnych dziedzin sztuki przedstawiają tu swoją twórczość. Barbara Lubos-Święś zaśpiewała utwory skomponowane przez Zbigniewa Preisnera z albumu „Moje kołеды na koniec wieku”, zespół Tarnina istniejący przy Tarnogórkim Kabarecie Literackim razem z Janem Drechslerem przedstawił własne utwory i opowiedział o wydanej niedawno płycie.

Od 10 lat Wieczór Trzech Króli nie odbywa się bez Akademickiego Zespołu Muzycznego Politechniki Śląskiej pod dyrekcją Krystyny Krzyżanowskiej-Łobody. W tym roku jego występ stał się nieoczekiwanie seria prezentów dla innych. Obdarowujący sami też zostali obdarowani. Zespół dostał od prof. Wernera Lubosa obraz przedstawiający fragment witraża jego autorstwa z kościoła Matki Bożej Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach.

Spotkanie artystów zawsze kończy zbiórka na jakiś ważny cel. Pieniądze zgromadzone w tym roku zostaną przeznaczone na stypendia dla dzieci i młodzieży.

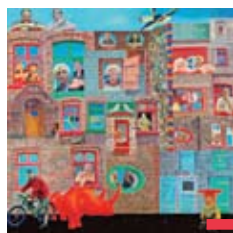
mf

## Muzeum w Gliwicach zaprasza

## Impresje Mikołowskie w Willi Caro

Do 8 lutego w gliwickiej Willi Caro można oglądać obrazy powstałe podczas tegorocznego mikołowskiego pleneru.

Impresje Mikołowskie uważane są za jeden z najważniejszych plenerów w kraju. Co roku uczestniczy w nim czołówka polskich artystów oraz wykładowców wyższych uczelni plastycznych. W poprzednich plenerach brali udział m.in. Franciszek Starowieyski, Jerzy Nowakowski czy nieżyjący już Jerzy Duda-Gracz. Do miasta Rafała Wojaczka przyjeżdżają także artyści z zagranicy. W minionym roku Mikołów odwiedzili malarze z Holandii, Czech i Słowacji.



Na wystawie zobaczyć można m.in. obraz Zbigniewa Gorlaka „Familoiki, chlewiki i malarze”

Każdemu plenerowi towarzyszy wystawa indywidualna jednego z uczestników. Tym razem zaprezentowano twórczość Renaty Bonczar. W tegorocznym plenerze uczestniczyło dwudziestu czterech artystów. Wstęp na wystawę w Willi Caro jest bezpłatny. w

## zapowiedzi

## Impresje kołędowe

**18 stycznia, godz. 12.00**, Willa Caro w Gliwicach (ul. Dolnych Wałów 8a) – wystąpi zespół Acoustic Orchestra oraz kwartet smyczkowy z Krakowa. W programie: tradycyjne polskie kołеды oraz piosenki świąteczne w aranżacjach muzyki rozrywkowej (jazz, pop, klasyka oraz muzyka świata). Gośćmi Willi Caro będą muzycy, absolwenci Instytutu Jazzu katowickiej AM. Wstęp: 6 zł.

## Nieszpory kołędowe

**18 stycznia, godz. 16.00**, kościół św. Franciszka w Zabrze – Uroczyste Nieszpory na Narodzenie Pańskie z udziałem „Słowików św. Franciszka”.

## KIK w Gliwicach

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się **21 stycznia** w kaplicy św. Jadwigi w parafii WszystkichŚwiętych. W programie: **godz. 18.05** – nieszpory, **godz. 18.30** – Msza św. i wykład o. Włodzimierza Zatorskiego, benedyktyna z Tyńca pt. „O duchowości benedyktyńskiej”.

## KIK w Zabrze

**21 stycznia, godz. 18.45**, dom parafialny św. Anny. W programie Msza św. z homilią i wykład o. dr. Taczana Wójciaka pt. „Jan Paweł II” – nauczyciel i pedagog.

## Wykład otwarty

**22 stycznia, godz. 18.00**, Centrum Jana Pawła II w Gliwicach przy katedrze – wykład ks. prof. dra hab. Józefa Budniaka (US) pt. „Ekumeniczne przesłanie Jana Pawła II”.

## Kościół Domowy

zaprasza na spotkanie kołędowe, które odbędzie się **24 stycznia o godz. 15.00** w parafii św. Andrzeja w Zabrze. Rozpoczęcie Mszy św. pod przewodnictwem bp. Jana Wieczorka.

## Rok św. Pawła

**25 stycznia, godz. 11.00**, kościół Nawrócenia św. Pawła w Pyskowicach – Msza odpustowa pod przewodnictwem bp. Jana Wieczorka.

## Kołеды w Rudach

**25 stycznia, godz. 17.00**, kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – wystąpią: chóry PSM w Gliwicach, SMK w Gliwicach, Chór i Zespół Instrumentalny z Babc, Chór im. Juliusza Rogera z Rud oraz schola parafialna z Zawady Książęcej. ■